

»Naród polski — najgorliwszym orędownikiem pokoju«

Święto zbratania Wielkopolski z Wojskiem w obecności Prezydenta Rzplitej i Marszałka Żymierskiego

12 bm. odbyła się w Poznaniu uroczystość zbratania społeczeństwa wielkopolskiego z Wojskiem Polskim.

Uroczystość rozpoczęła się w godzinach rannych na Placu Wolności w obecności Marszałka Żymierskiego, który przybył w towarzystwie min. Dąb-Kociola, wicemin. Grosickiego, wojewody poznańskiego Brzezińskiego oraz generałów: Popławskiego, Mierzyca, Strażewskiego i Zielińskiego. Na Placu zgromadziło się ponad 80 tysięcy mieszkańców Poznania oraz oddziały wojska.

Po mszy św. celebrowanej przez dziekana Wojsk Polskich Pyszkowskiego nastąpiła promocja na oficerów podchorążych.

Z kolei dziekan Wojsk Polskich dokonał poświęcenia nowo ufundowanego sztandaru — dar społeczeństwa wielkopolskiego dla pułku piechoty. Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Poznania ob. Kowalewski od czytał akt erekcyjny i wręczył sztandar Marszałkowi Żymierskiemu, który przekazał go pułkowi.

Przemówienie

Marszałka Żymierskiego

Zwracając się do obywateli Poznania, nowopromowanych oficerów wojsk pancernych i samochodowych oraz zgromadzonych oddziałów, Marszałek powiedział:

„Każda promocja nowych oficerów to prawdziwe święto dla Wojska Polskiego. To znak widomy, że nowa grupa synów ludu, synów robotników i inteligentów awan sowała na stanowiska dowódców i wychowawców żołnierza. To znak widomy, że Wojsko Polskie rośnie, krzepnie i umacnia się, że rośnie i umacnia się jego korpus oficerski. Ale promocja oficerów broni pancernej ma jeszcze inne znaczenie.

Pragniemy bowiem, by nasze oddziały wojskowe były wojskiem na wskroś nowoczesnym, by już nigdy nie powrócił się tragiczny wrzesień 1939 r. Dążymy do tego, by naszych granic, naszej niepodległości strzegły nie pułki romantycznej kawalerii, lecz mocarne jednostki broni pancernej i artylerii szturmowej.

„Dzisiejsza uroczystość jest wyrazem, że nasze wojsko staje się coraz bardziej wojskiem nowoczesnym, wojskiem o wysokiej technice wojskowej.

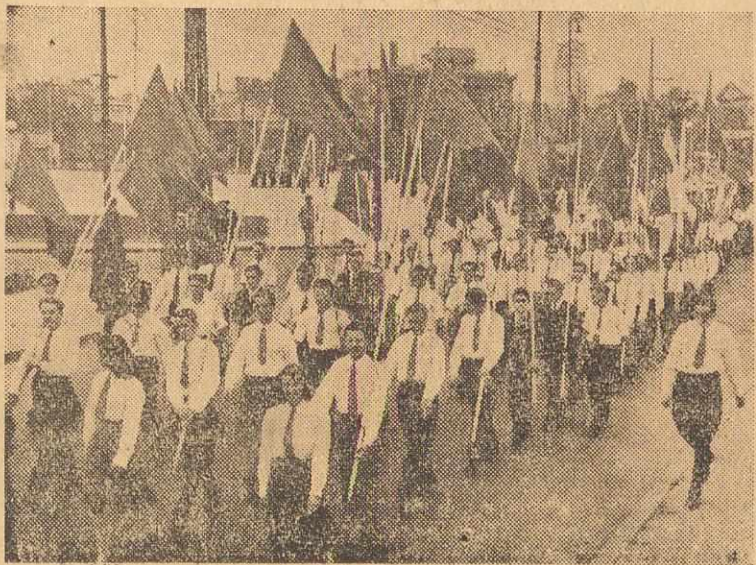
Piękne tradycje, zarówno jak wysoki wyposażenie techniczne, to tylko pewne elementy siły Wojska Polskiego. Prawdziwą podstawą tej siły jest łączność wojska z narodem. Wojsko Polskie jest Wojskiem Narodu, jest Wojskiem Polskiej Demokracji. Żołnierz polski jest wiernym synem ludu, żyje jego sprawami, rozumie jego troski, czerpie swą siłę z jego siły. Żołnierz polski jest dziedzicem najpiękniejszych tradycji narodu, jest tych tradycji kontynuatorem.

W tej chwili przybył Prezydent Rzplitej Bierut. Przy dźwiękach Hymnu Narodowego Prezydent Bierut w towarzystwie Marszałka Żymierskiego przeszedł przed frontem zgromadzonych oddziałów. W imieniu społeczeństwa wielkopolskiego powitał Prezydenta woj. Brzeziński chlebem i solą.

Inflacja i drożyzna w Irlandii

LONDYN (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Dublinu, iż premier de Valera przedłoży w środę parlamentowi projekt ustawy, zmierzającej do opanowania inflacji w Irlandii, która w ciągu ostatnich pół roku spowodowała wzrost kosztów utrzymania co najmniej o 76 proc. w stosunku do cen przedwojennych.

Wiec Z. W. M.



W Warszawie z pierwszą wyprawą konferencja ZWM odbyła się w Warszawie. Wiec młodzieżowy na placu Dąbrowskiego. Po wiecu uformowała się kolumna, która przemaszerowała ulicami Warszawy.

nowania i ucisku instynktu garstki bałwochwalców wojny.

Naród polski, który przeszedł w latach niewoli przez piekło udręki, jest dziś najgorliwszym orędownikiem pokoju.

Zwracając się do zebranych Prezydent Bierut powiedział:

Z wiarą i ufnością w szczęśliwą przyszłość Polski wykonujcie swą pracę i obowiązki. Nie dawajcie pośchu złym podstępom ciemnych sił wrogich Polsce Ludowej. Jest tych sił coraz mniej, ale z tym większą nienawiścią i zapalczywością występują one przeciw Państwu i narodowi. Odepchnijcie z pogardą tych, którzy próbują zasiać w Was niewiarę i zniechęcenie, pragną osłabić w Was zapal do pracy i pewność zwycięstwa.

Siła Polski tkwi w jej sprawiedliwych, postępowych i szlachetnych ideałach i zasadach, którymi się kieruje, w wierności i umiłowaniu Ojczyzny przez jej lud, w ofiarnej pracy każdego obywatela na rzecz dobra i rozkwitu Rzplitej!

Wspólnym odśpiewaniem Roty zakończył się uroczystości na Placu Wolności.

Defilada

Prezydent Bierut, Marszałek Żymierski przechodzą głównymi ulicami wśród szpalieru młodzieży szkolnej na Plac Zwycięstwa, gdzie odbyła się defilada.

Defiladę otwiera reprezentacyjna orkiestra wojskowa. Przy dźwiękach Warszawianki defilują studenci wszystkich trzech poznańskich wyższych uczelni, Zw. N. M. S., Wiclarze, OM TUR-owcy, ZWM-owcy i Harcerze. Powiewa transparent: „Niech żyje jedność młodzieży”. Dalej idą szkoły Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego. Zwraca uwagę świetna postać szkoły przysposobienia przemysłowego z Poznania.

Prasa USA opisuje zbrodniczą działalność I. G. Farbenindustrie i ujawnia kontakty karteli amerykańskich z tym głównym arsenałem Hitlera

NOWY JORK (obsł. wł.). W związku z procesem dyrektorów firmy I. G. Farbenindustrie, prasa USA publikuje serię artykułów, z których wypływają nieznane dotychczas fakty zbrodniczej działalności tej firmy.

„New York Herald Tribune” podaje, iż, aby zapewnić dostawy benzyny lotniczej dla agresji nazistowskiej, IG Farbenindustrie zakupiła w 1937-1938 latach na sumę 14 milionów dolarów benzyny w „Standard Oil Company” i pożyczła, lecz nigdy nie zwróciła, 500 ton oleju tetraetylowego od firmy „Ethyl Export Corporation” w Delaware, na co dowody zostały przedstawione w procesie.

Farbenindustrie nawiązała kontakt z firmą „Standard Oil” w roku 1936. Kontrakt na olej tetraetylowy podpisany został w roku 1938, na tydzień przed zaaprobowaniem przez Hitlera planu gen. Jodla, dotyczącego inwazji Czechosłowacji. Olej ten niezbędny był do produkcji benzyny lotniczej, ale przedstawiciele firmy oświadczyli towarzystwu amerykańskiemu, że potrzebują go do „benzyny automobilowej”. (I firma amerykańska chętnie w to uwierzyła... — dop. red.).

W innym artykule ten sam dziennik podaje, iż firma IG. Farbenindustrie wyprodukowała 2 śmiertelne gazy, wobec których amerykańskie maski gazowe byłyby zupełnie bezużyteczne. Gazy te nazyły się „tabun” i „sarin” — zdaniem specjalistów amerykańskich przeniknęłyby przez wszystkie istniejące typy masek gazowych.

Komisja kongresmanów przygotowuje „sprawozdanie” Koła bankierskie U.S.A. dążą do opanowania kontroli nad t.zw. „planem Marshalla”

NOWY JORK (obsł. wł.). W dniu 12 bm. wróciło do USA 18 członków specjalnej komisji Izby Reprezentantów, która badała w Europie zagadnienie pomocy amerykańskiej. Sprawozdanie, które Komisja ta ma złożyć Izbie Reprezentantów będzie miało niewątpliwie poważny wpływ na losy zarówno dalszej pomocy dla i całosci planu Marshalla.

Przewodniczący Komisji poseł Herter oświadczył, że Komisja doszła do jednoznacznych wniosków. Niemniej jednak uchodzi za pewne, że w łonie Komisji istnieją poważne różnice zdań. Członkowie Komisji wydają się być zgodni co do konieczności pomocy. Różnice dotyczą terminów pomocy oraz jej rozmiarów.

Komisja Hertera miała dojść do przekonania, że problemy pomocy są tak liczne i skomplikowane, iż wymagają powołania do życia specjalnego organu rządowego, którego głównym zadaniem byłaby realizacja planu Marshalla. Ideę tę w swoim czasie wysunął znany finansista Aldrich. Obecnie Komisja Hertera popiera ten projekt, jak popierała go również koła bankierskie USA. Świadczy to o tym, iż koła te wyraźnie dążą do opanowania kontroli nad realizacją planu Marshalla.

Jednym z najbardziej ważnych problemów z punktu widzenia Amerykanów, jest zapewnienie kontroli nad użyciem pomocy amerykańskiej przez kraje, które będą objęte planem Marshalla. Omawiane są również sprawy zdobycia środków na realizację tego planu.

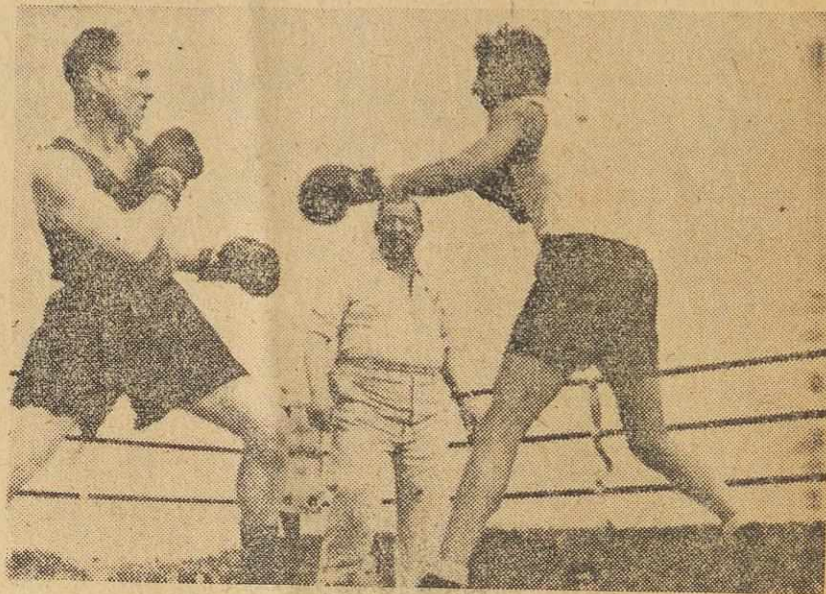
Przedstawiciele amerykańscy, iluż się o tym, że pomoc USA nie może być spłaconą w dolarach, uważa, że kraje europejskie powinny

Pod zielonymi sztandarami idą członkowie Str. Ludowego i Zw. Samopomocy Chłopskiej. Dalej w niekończącym się szeregu kroczą: rzemieślnicy wielkopolskie i zrzeszenia kulturalne. Za nimi idą członkowie partii robotniczych, ORMO-wcy, kolejarze, pocztowcy i inni.

Po chwilowej przerwie witan bu rzą oklasków defilują nowopromowani oficerowie.

Odjeżdżających Prezydenta Bieruta i Marszałka Żymierskiego żegnały tłumy ludności Poznania.

ZSRR — Polska 10:6



Reprezentant Polski w wadze koguciej, Bazarnik (po prawej), wygrał w bardzo ładnym stylu z Awdiejewem.

Znikome szanse na zatwierdzenie planu 16-tu państw pomocy amerykańskiej Zapowiedź ponownej konferencji

WASZYNGTON (AP). Wiadomość, że rząd Stanów Zjedn. dąży do ponownego zwołania konferencji 16 państw w sprawie planu Marshalla, względnie do zmian w sprawozdaniu uczestników konferencji paryskiej, potwierdza się.

Obserwatorzy waszyngtońscy wyrażają przekonanie, że wg amerykańskich kół oficjalnych, istnieją znikome szanse na zatwierdzenie postulatów 16 państw europejskich, podanych w sprawozdaniu. W związku z tym oczekuje się, iż w najbliższym czasie rząd USA wezwie przedstawicieli 16 państw, które brały udział w konferencji paryskiej, celem powtórzenia zebrania się i przeprowadzenia zmian uważanych przez rząd amerykański za konieczne. Krytyka rządu amerykańskiego dotyczy przede wszystkim zbyt „wygórowanych” żądań państw europejskich, zwłaszcza w dziedzinie żywnościowej. Eksperti amerykańscy

uważają, że państwa europejskie nie uwzględniły ogólnego braku produktów żywnościowych na rynku światowym.

W kołach dyplomatycznych Waszyngtonu nie ukrywa się sceptycyzmu co do trudności i obiekcji, jakie tego rodzaju stanowisko amerykańskie może wzbudzić w Europie. Oczekuje się, iż szereg państw europejskich sprzeciwi się żądaniu powtórzenia zwołania konferencji europejskiej.

Wielki urodzaj zbóż na Ukrainie

Obszar zasiewów zwiększony o 8 mil. ha

MOSKWA (PAP) — Prasa moskiewska podaje wiadomość, iż kolchozy i sowchozy Ukrainy zakończyły dostawy zboża dla państwa.

Zbiory na Ukrainie w roku bież. były niezwykle obfite. Obwód charkowski dostarczył blisko 200 tysięcy ton zboża więcej, niż w najbardziej urodzajnych latach przedwojennych. W porównaniu z rokiem ubiegłym obwód kijowski dostarczył o 250 tysięcy zboża więcej, zaś ob-

wód połtański — o 370 tysięcy ton więcej.

Podsumowując tegoroczne sukcesy gospodarki rolnej, prasa radziecka podkreśla, iż mimo zniszczeń wojennych poglębionych zeszłoroczną posuchą — obszar zasiewów został w tym roku rozszerzony o 8 milionów ha.

Dzienniki zaznaczają, iż powierzchnia robót polnych, wykonanych w roku bież. przy pomocy traktorów, powiększyła o 30 milionów ha.

Rząd St. Zjednoczonych nie chce wpuścić działaczy francuskich związków zawodowych

NOWY JORK (Obs. wł.) — James Carey, sekretarz generalny amerykańskich związków zawodowych (CIO) ujawnił w sobotę, że departament stanu odmówił wizy wjazdowej dla delegacji francuskich związków zawodowych (CGT), która miała przybyć na konferencję z przywódcami amerykańskich związków zawodowych, zapowiedzianą na dzień 28 października.

Jako pretekstu odmowy wiz de-

partamentu stanu użył argumentu, że niektórzy spośród działaczy francuskich związków zawodowych są komunistami. Carey oświadczył, że taki argument jest idiotyzmem (do słowno „a stupid idea”).

Chcą połączenia

z Francją.

PARYŻ (PAP) — W niedzielę od był się plebiscyt w dwóch miejscowościach na pograniczu włosko-francuskim — Tenda i Briga — które na mocy traktatu pokojowego z Włochami przepadają Francji. Zgodnie z przepisami konstytucji francuskiej, żaden obszar nie może być przyłączony do Francji bez przeprowadzenia nim uprzednio plebiscytu.

Pierwsze wyniki plebiscytu potwierdzają, iż ludność Tendi i Brigi wypowiedziała się prawie jednomyślnie za przyłączeniem do Francji.

Plany „błyskawicznej ofensywy” w rękach partyzantów greckich

PARYŻ (PAP). Grecka agencja prasowa „Hellas” donosi o dwóch nowych sukcesach armii demokratycznej.

W Grecji północnej na odcinku Kardica (Tessalia) oddziały rządowe zostały zmuszone do odwrotu pod naciskiem sił partyzanckich, pozostawiając znaczne ilości sprzętu wojennego.

W ręce partyzantów wpadły plany nowej ofensywy przeciwko armii demokratycznej, oznaczone sztyfem „błyskawiczna ofensywa”.

RZYM (PAP). Minister bezpieczeństwa publicznego, Rendis, zarządził

wprowadzenie sądów wojskowych w Atenach oraz zaostrzenie środków bezpieczeństwa w związku z pojawieniem się w dniu 9 bm. oddziałów powstańczych w odległości 13 km od stolicy Grecji.

Wybory na terenach wyzwolonych

PARYŻ (PAP). Agencja „Hellas”, powołując się na informacje, uzyskane drogą radiową z kwatery głównej armii demokratycznej, donosi, że na terenach zajętych przez greckie siły oporu odbyły się wybory do ludowych rad administracyjnych.

Wełna — bawełna i domki fińskie

W ostatnich dniach nadeszły do portów polskich nowe transporty domków fińskich. Fiński statek „Herna II” przywiózł do Gdańska 55 domków.

8 października weszły do Gdyni trzy polskie statki z ładunkami drobnicy. „Lech” przywiózł z Londynu 520 t. chemikalii wełny i żywności, „Białystok” 1.632 t. wełny i skór, a „Opole” 1.354 t. bawełny.

Za realną pomocą dla Europy

Oświadczenie b. dyrektora UNRRA

NOWY JORK (PAP). Były dyrektor generalny UNRRA, Herbert Lehman, przemawiając w Annandale, wezwiał St. Zjednoczone do poparcia planu Marshalla oraz udzielenia niezwłocznie „istotnej” pomocy wszystkim krajom europejskim, zniszczonym przez wojnę, jeśli chcą one zapobiec „kompletnemu” katastroficznemu

Mówca ostrzegł Amerykanów, że gdyby katastrofa ta nastąpiła, odbiłaby się ona fatalnie również na stanie gospodarki narodowej USA.

Lehman podkreślił, że samopomoc i współpraca gospodarcza państw zagranicznych jest nieodzownym warunkiem przekonania narodu amerykańskiego o konieczności pomocy.

Za trumną Tomasza Nocznickiego

Manifestacyjny pogrzeb we wsi Lipie pod Warszawą

12 b. m. przybył na Dworzec Główny w Warszawie pociąg specjalny, wiozący ze Słomnik zwłoki działacza ludowego Tomasza Nocznickiego.

Przy dźwiękach marsza żałobnego trumnę wynieśli na swoich barkach: prezes SL Baranowski, wicepremier Korzycki, ministrowie Podedworny, Grubecki, Drewnowski i prezydent Warszawy Tołwiński.

Trumnę przeniesiono do karawanu samochodowego, który wyruszył do rodzinnej wsi Zmarłego — Lipie koło Grójca. Za karawanem jechały liczne samochody ciężarowe z delegacjami ze wszystkich stron kraju.

O godz. 14-ej rozpoczęły się na błoniach wsi Lipie uroczystości żałobne.

Dokoła katafalku, na którym ustawiono trumnę ze zwłokami Tomasza Nocznickiego, zebrały się kilkunastotysięczne rzesze, pragnące oddać hołd bohaterowi i Polakowi Ludowemu. Najliczniej reprezentowane było Stronnictwo Ludowe, którego delegację przybyły z całego kraju oraz Wielicy i Przysposobienie Rolniczo-Woj-skowe.

Na uroczystości żałobne do Lipia przybyli również m. in. Marszałek Sejmu Kowalski, prezes Baranowski, wicepremier Korzycki, min. Kaczorowski, min. Patek, wicemin. Podedworny, wojewoda warszawski Dura, prezes Zw. S. Ch. Janusz, KC PPR reprezentujący wicemarszałek Sejmu Zambrski, CKW PPS — wicemin. Kościński, Wojsko reprezentowali wicemin. Obrony Narodowej gen. Spychalski i gen. Paszkiewicz.

W imieniu Rady Państwa i w imieniu Str. Ludowego złożył pamięci Tomasza Nocznickiego hołd Marszałek Kowalski. W przemówieniu swym podkreślił on wielkie zasługi Zmarłego przywódcy ruchu ludowego w dzie

le realizowania postulatów wolności ludu.

Następnie zabrał głos min. Kaczorowski składając hołd Zmarłemu. W imieniu Rządu Polskiego, z ramienia Wojska Polskiego przemawiał wice-minister Spychalski. Z kolei z ramienia KC PPR wygłosił przemówienie wicemarszałek Zambrski, a z ramienia CKW PPS wicemin. Kościński. Z ramienia PSL — Lewicy przemówił poseł Banach, w imieniu Zw. Mi. Wielicy Wici — pos. Ożga-Michalski.

Po przemówieniach nastąpiło przeniesienie trumny na cmentarz i złożenie zwłok do grobu rodzinnego Nocznickich.

W czwartą rocznicę Lenino

Hołd poległym — na Pl. Zwycięstwa

Akademia w sali „Roma”

W czwartą rocznicę bitwy pod Lenino, na Pl. Zwycięstwa w Warszawie, złożył hołd poległym żołnierzom 1 Dywizji im. T. Kościuski.

Na plac przybyły delegacje i poczy sztandarowe organizacji ZWM, OM TUR, Wici, Harcerstwa i młodzieży szkolnej.

W obecności ministra Matuszewskiego, pikt. Kostkiewicza złożono na Grobie Nieznanego Żołnierza 4 wieńce. Pamięć poległych uczczono minutą ciszy.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada, którą przyjął min. Matuszewski.

W związku z rocznicą Lenino Tow.

Współpraca z podziemiem

plami honor zawodu dziennikarskiego

Jednomyslna uchwała dziennikarzy stolicy

12 bm. odbyło się Walne Zebranie Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. Okręgu Warszawskiego. Zebrani po ożywionej dyskusji uchwalili jednomyslnie następującą rezolucję:

Walne Zebranie Z. Z. Dziennikarzy R. P. Okr. Warsz. stwierdza, że dziennikarze polscy w swej zdecydowanej większości stoją na gruncie Manifestu P. K. W. N. i wraz z całym światem pracy pragną budować i budują silną Polskę, opartą o ustrój demokracji ludowej. Dziennikarze polscy stwierdzają, że jedynie ten ustrój, o którego realizację walczyli pokolenia polskich bohaterów, stanowi stanowiący niepodległość gospodarczej i politycznej Państwa i szybkiej odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych.

Walne Zebranie wyraża całkowitą solidarność z uchwałą Wydziału Wykonawczego Związku potępiającą dziennikarzy, których kontakt z obcym wywiadem i podziemiem został niewątpliwie stwierdzony w toku przewodu sądowego.

Walne Zebranie potwierdza uchwałę Zarządu Oddziału o usunięciu z szeregu Związku Augustyńskiego i O. barskiego, ponieważ swą przestępczą działalnością splamili honor zawodu dziennikarskiego.

Walne Zebranie stwierdza, że zbieranie informacji o uzbrojeniu i rozlokowaniu jednostek wojskowych oraz utrzymywanie kontaktów ze światem przestępczym i osłanianie go przed władzami bezpieczeństwa nie można wytłumaczyć pozorem wykonywania zawodu dziennikarskiego.

to próbowali czynić oskarżenia o ostatnich procesach. Próby te sprzeczną są z podstawowymi obowiązkami obywatelskimi i tym mocniej godzą w dobre imię dziennikarstwa polskiego.

Walne Zebranie podkreśla, że naciskiem, że „Gazeta Ludowa” nie wydrukowała przyjętej jednoznacznie uchwały W. W., potępiającej dziennikarzy, którzy pozostawali w kontakcie z obcym wywiadem i podziemiem. Fakt ten, jak również próby obrony i wybiegania wrogów ustroju demokracji ludowej sprawują, że ogół dziennikarzy demokratycznych nie może żywić zaufania do przedstawicieli tego środowiska we władzach związkowych.

Walne zebranie Zw. Zawodowego Dziennikarzy R. P. Okręgu Warszawskiego dokonało wyboru delegatów na mający się odbyć w Szczecinie Walny Zjazd Ogólnopolskiego Zw. Dziennikarzy R. P.

Na delegatów wybrani zostali: jednomyślnie red. dr. Atlas, Bańkowski, Beylinówna, Bida, Brodzicki, Dobrzyński, Dziekoński, Drozdowicz, Dzendziel, Dzieciolowski, Golde, Głowacki, Hofman, Paweł, Korotyński, Kowalewski, Kowalczyk, Kubicki, Małkowski, Monasterska, Nowierski, Pażyńska, Pisarski, Praga, Radziwiłł, Rek, Ross, Sachnowski, Zdzisław, Strzelecki, Świączewski, Wagner, Werner, Werfel, Wiewiórkowski i Winicki oraz trzech zastępców, red. red. Szpakowicz, Rawicz i Zdzarski.

„Musimy stanąć na własnych nogach”

Dramatyczny apel rządu prem. Attlee do narodu brytyjskiego

LONDYN (API). „Wielka Brytania żyje ponad stan. Pożyczka amerykańska skończyła się w sierpniu. Zużywamy obecnie nasze zapasy złota” — głosi sprawozdanie rządu brytyjskiego, przeznaczone dla opinii publicznej.

W sprawozdaniu tym rząd brytyjski stwierdza, że w ciągu ostatnich 3 miesięcy zanotowano najgorszy dotychczas bilans handlowy, którego deficyt wynosi 200 milionów funtów szt. W ciągu lipca, sierpnia i września zakupiono towarów zagranicznych za 513 mil. funtów szt. sprzedaż natomiast wyrobów własnych za

granica tylko na sumę 313 milionów funtów. Ostatni bilans kwartalny jest więc najgorszym z dotychczasowych bilansów handlowych W. Brytanii.

„Jest to zupełnie tak samo — głosi sprawozdanie rządowe — jak gdyby rodzina zarabiająca 6 funtów szterliń tygodniowo, wydawała w tym samym czasie 10 funtów. Żyjemy kosztem na

szczyt zapasów złota, które wynoszą obecnie nieco mniej, aniżeli 600 milionów funtów szt. Rzeczą gospodarki narodowej jest „zasypianie” powstałego luki. Musi się skończyć wydawanie ponad stan. Musimy stanąć na własnych nogach. Musimy mniej importować, a więcej eksportować po cenach na tyle niskich, abyśmy mogli sprzedać. Jeśli naród brytyjski będzie eksportował o 10% więcej, aniżeli do tej pory, wówczas fala się odmienni i skończy się polityka zaciskania pasa”.

Sprawozdanie kończy się stwierdzeniem, że sytuację można udurowić jeśli w czerwcu 1948 r. eksport będzie o 40% większy. Rząd poza tym postanowił co 2 tygodnie podawać sprawozdania ekonomiczne do wiadomości narodu brytyjskiego po to, „aby każdy obywatel zawiesił się sobie na ścianie i przestudiował”.

Ogłoszone dziś sprawozdanie jest pierwszym z tej serii.

„Ryzykujemy utratę narodowej wielkości”

LONDYN (API). „Jeśli nie ograniczymy naszych osobistych planów i projektów w celu zwiększenia eksportu, nie będziemy mieli ani chleba, ani masła, ani surowców. Musimy uparcie pracować w przeciwnym razie ryzykujemy nie tylko utratę naszej narodowej wielkości w bliskiej przyszłości, lecz także utratę dostaw żywności i surowców”.

Jeśli brytyjscy wytwórcy nie zniżą kosztów produkcji przez staranną jej kalkulację, wówczas zagraniczna konkurencja wstrząśnie podstawami naszej gospodarki narodowej” — oświadczył dziś Herbert Morrison.

Morrison wskazał na przykład Rosji po rewolucji, która zdołała zdobyć się na wysiłek przetrwania ciężkich chwil po to, by stworzyć trwałe podstawy przyszłego dobrobytu.

Hitlerowcy napadają na sędziów

MUELDORF (Obsl. wł.). W Mueldorf toczył się proces przed tamtejszym sądem, w którym zapadł wyrok skazujący głównego oskarżonego, znanego i zacietliwego hitlerowca miejscowego oraz dwóch jego towarzyszy na karę śmierci, innych oskarżonych na kary więzienia.

Po rozprawie grupa wyrostków napadła na zespół sędziowski, który obrzucała kamieniami, a niektórych czynnie znieważała.

Dopiero policja amerykańska zdołała przywrócić porządek rozpędzając demonstrantów, których zebrało się w międzyczasie kilkuset.

Aresztowano kilka osób.

Metody USA w ONZ

Głos »Prawdy«

MOSKWA (PAP). Niedzielną „Prawdą” w korespondencji z Nowego Jorku omawia stosunek St. Zjednoczonych do ONZ wskazując na metody USA, zwłaszcza przy przeforsowaniu uchwały w sprawie komisji bałkańskiej, na skandaliczny wniosek delegacji Kuby w sprawie rozciągnięcia „kontroli” przez tę komisję nad całą Europą Wschodnią oraz na przygotowanie przez USA wniosku o utworzenie analogicznej komisji dla Korei. „Prawda” stwierdza, że przy pomocy mechanicznego głosowania amerykański Dep. Stanu przekształca ONZ w swoje biuro.

Czechosłowaccy rolnicy z wizytą w Polsce

Na zaproszenie Min. Rolnictwa i R. R. oraz Zarządu Głównego Zw. Samopomocy Chłopskiej, przyjechała 12 bm. do Warszawy 45-osobowa wydelegacja Czechosłowackiego Związku Rolników. M. in. przybyli: dyrektor dep. inż. Malis, dyrektor w zastępstwie ministra rolnictwa, dyrektor dep. inż. Malis, dyrektor Instytutu Współpracy Międzynarodowej Rolnictwa i Leśnictwa dr. Tauber, dyrektor „Agrostronu” Miller, wiceprezes Zw. Rolników Wschodnich — Gopersyk oraz redaktor „Zemelskie Nowiny” — Nekas.

Pamięci mjr. Łysakowskiego i kpt. Szenwalda

Uroczystości na cmentarzu powązkowskim

12 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste złożenie do grobu na cmentarzu wojakom na Powązkach zwłok bohatera poległych dnia 21 sierpnia 1914 r., przy wykonywaniu zadania bojowego, oficerów 1 Dywizji im. T. Kościuski: mjr. Łysakowskiego i poety Kościuszkowca kpt. Szenwalda.

Przy katafalku, na którym spoczywały trumny ze zwłokami, okryte flagą o barwach narodowych, pełnił wartę honorową żołnierz 1 Dywizji: oficerowie trzymali bojowe odznaczenia poległych — Virtuti Militari mjr. Łysakowskiego oraz

Krzyż Grunwaldu i Krzyż Walecznych kpt. Szenwalda.

Po odegraniu marsza żałobnego w imieniu ministra Obrony Narodowej i Wojska Polskiego zęgnął bohaterów gen. Zawadzki Uwydatniając zasługi mjr. Łysakowskiego, jako oficera i wychowawcy, oraz kpt. Szenwalda, jako oficera i poety — plewcy orężnych czynów żołnierzy 1 Dywizji Kościuszkowskiej — gen. Zawadzki podkreślił, że obaj walczyli i oddali swe życie za ideały sprawiedliwości społecznej, które obecnie w Odrodzonej Polsce Ludowej wcielane są w życie.

W imieniu Min. Kultury i Sztuki przemawiał wiceminister Kruczkowski, który oddając pośmiertny hołd poecie-żołnierzowi Lucjanowi Szenwaldowi, powiedział m. in.:

„Zginął żołnierz — żył będzie poeta. Zginął żołnierz — bo śmierć jest nieodłączną towarzyszką żołnierza. Żył będzie poeta, ponieważ przeznaczeniem poetów jest przetrwać czas i zdobywać nieśmiertelność”.

Po przemówieniach uformował się kondukt żałobny, który skierował się na miejsce wiecznego spoczynku poległych. Trumny nieśli na barkach oficerowie 1 pułku piechoty 1 Dywizji im. Kościuski.

Po przybyciu na miejsce, trumny, przy odgłosach trzaskającej salwy honorowej, złożono do grobów.

Rezolucja KC PPR o Narodzie 9 partii

11 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie plenarne KC PPR z udziałem licznych terenowych działaczy partyjnych.

Sekretarz Generalny KC PPR, ob. Gomułka, złożył na tym posiedzeniu sprawozdanie z Narady 9-ciu partii marksistowskich, która odbyła się w Polsce w końcu września.

Po referacie ob. Gomułka, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wyniku uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„KC PPR przyjmuje do zatwierdzenia uchwałę o sprawie Narodzie 9 partii i stwierdza, że powołanie Biura Informacyjnego w Belgradzie i Deklaracja Narady wskazują jedynie skuteczną drogę w wal-

ce o pokój i suwerenność narodów przeciw agresji imperialistycznej”.

KC PPR stwierdza, że w obliczu zadań, które stoją przed Partią, wytyczne zawarte w referacie tow. Własława na plenum KC powinny być realizowane przez wszystkie ogniska organizacyjne partii, wzmagając ich aktywność w walce z reakcją i skupianiu sił demokratycznych w imię rozwoju i trwałego bezpieczeństwa Polski Ludowej”.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na grobie Adama Próchnika

Na cmentarzu przy ul. Żytniej odbyło się 12 bm. uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na grobie czołowego socjalisty polskiego, dr. Adama Próchnika oraz pośmiertna dekoracja Krzyżem Grunwaldu i-jej klasy.

Na uroczystość przybyli: premier Cyrankiewicz, ministrowie: Rusinek, Skrzyszewski i Osóbka-Morawski, sekretarz generalny KCZZ Kurtyłowicz, sekretarz CKW PPS — Cwik i inni. Przy moście stanęła straż honorowa i delegacje CKW PPS i KC PPR.

Ze świata

EPIDEMIA CHOLERY W EGIPCIE ROZSZERZA SIĘ

KAIR. W sobotę zanotowano w Egipcie 312 nowych zachorowań oraz 69 wypadków śmierci na cholera.

POWÓDŹ W TUNISIE

TUNIS. W rejonie Souk-el-Arba w Tunisie nastąpiła gwałtowna powódź, na skutek której 12 osób utonęło, a około 1500 porzuciło bez dachu nad głową. Powódź spowodowała rzeka Mellene, która wystąpiła z brzegu po gwałtownej burzy.

— Cztery dolary! Słyszeliście? — powtórzyła Hattie, patrząc na obecnych.

— A co? Nie warta jestem?

— Pewno, że jesteś warta... Jeszcze więcej byłabyś warta, żebyś się nie włożyła po ulicy — zupełnie dobrodusznie i z perswazją mówiła Hattie...

— Aha... właśnie... do Armii Zbawienia mam się zapisać, co?... Ja chcę stąd iść!... wypuście mnie!...

Betsy wstała.

— Niczego się od niej nie dowiemy... Zostawcie ją w spokoju. Chodziła nerwowo po pokoju. Wszystkie jej myśli były teraz na górze, na pierwszym piętrze, w pokoju Ambrożego. Bardzo pragnęła być tam, wiedzieć. Wiedzieć już... wszystko.

Bała się tak strasznie, bała się tej prawdy, a przecież chciała, musiała wiedzieć.

— Usiądź, Betsy... przestań chodzić... — namawiał ją Will

Nie odpowiedziała nawet. Chodziła nadal po pokoju. Clarence kaszlał. Gloria płakała w kącie. Will stał przy drzwiach, nadsłuchując z ręką na kłamce.

Czekali.

Ben siedział oparty o poręcz łóżka, przybrawszy niedbałą pozę. Ambroży ciągle trzymał głowę pod kranem, wysuwając ją raz po raz i postępując głośno z ukontentowaniem. Czy rzeczywiście miał z czego być zadowolony, czy tylko udawał? Może chciał zyskać na czasie? Ben gubił się w domysłach. Jedno było pewne: jeżeli był szpiclem i prowokatorem, niewątpliwie był również zamieszany w zniknięcie Prince'ya. Ale trzeba było to z niego wydobyć...

Wreszcie Bishop skończył z umywaniem. Wycierał długo i pedantycznie głowę ręcznikiem. Ben wiedział, że wciąż jeszcze jest pijany, choć czynił rozpaczliwe wysiłki otrzeźwienia się.

Bishop uśmiechnął się do niego, ukazując swe złote zęby:

— No i co, Ben? Masz mi coś do wręczenia? Workera, czy jaką bibułę?...

Ben nabrał w płuce pełno powietrza i rzekł powoli:

— Tam na dole jest ktoś, kto chciałby się z tobą zobaczyć...

— Ze mną? Kto?...

— Princey!...

Bishop wytrzeszczył oczy. Na błysk sekundy trwoga śmiertelna i podejrzenia skrzywiły mu twarz. Ale niezwłocznie przybrał dawny wyraz pijackiego przytępienia. Chwili tej jednak wystarczyło by wszystko stało się jasne dla Bena i by zerwał się z łóżka.

„Dlaczego tak zareagował na to pytanie?”

Dlaczego skrzywił się na dźwięk tego nazwiska?...

— Hm... a po co?... Po co chce się ze mną widzieć? — zapytywał Bishop przymrużone obojętnie, lecz nagle ochryplym głosem.

— Chyba wiesz sam... — Skąd mam wiedzieć? Ja?... Nic nie wiem...

— Ale on myśli, że ty wiesz, o co chodzi... — Ja?... Głos Ambrożego był coraz bardziej zachrypnięty, zduszone. Skulił się cały i drżał.

— Ja? — powtarzał raz po raz — o niczym nie wiem... Stuchaj Ben... szukasz ze mną awantury?... Co?... podszedł bezwiednie bliżej.

Ręce Bena spadły nagle na plecy Ambrożego. Teraz już wiedział! Wiedział! Poznał to wpięty w jednym spojrzeniu tamtego, a teraz zdradzał go każdy akcent głosu, fałszywego, kłamliwego beznadziejnie. Chwytał rękę Bena był tak bolesny, że Bishop aż jęknął.

— Coś ty zrobił z Princey?

Odepchnął go jedną ręką od siebie, drugą trzęsąc nim. Miał go we władzy swych potężnych ramion.

— Coś ty z nim zrobił? Gdzie on jest?

— Ja nie... ja nie wiem... Ben... zaczekał! skomlał Bishop. Twarz zsiniała mu ze strachu, oczy wylażyły z orbit.

— Gadaj całą prawdę!

— Powiedziałem... o niczym nie wiem...

Bishop płakał. „Puść mnie... puść!”

Ręce Bena zacisnęły się dokoła jego gardła. Czynił rozpaczliwe wysiłki wydestowania się ze śmiertelnego uścisku. Ben odchylił się nieco od niego. Lewa ręka szybko obróciła się dokoła szyi i uchwyciła Ambrożego za kark, prawa jednocześnie spadła całą siłą na wykrzywioną, skamlałą twarz Bishopa. Uderzył go raz, drugi, trzeci. Bishop skowycał z bólu i strachu. Z nosa i nagle rozpuchlących warg sączyła się krew.

— Powiedz całą prawdę!

— Nic nie wiem, nic nie zrobiłem!...

(D. i n.)



79)

Przekład Iłozeta Brodzkiego

przerywa mu randkę z Gloria i usiłuje dowiedzieć się o losie Prince'a. przerywa mu randkę z Josią i usiłuje dowiedzieć się o losie Prince'a.

— Nie chcę żadnej kawy! — odpowiedziała zrazu zuchwale, po chwili jednak poprawiła się, dodając: — Dziękuję... nie będę piła... — Niech no panienka posłucha... odezwała się naraż Betsy, przejęta niezwykłością tej sytuacji. Nic złego panience nie zrobimy... chcielibyśmy się tylko czegoś dowiedzieć o Ambrozym...

— Ja o niczym nie wiem!

— Nie wiesz przecież o co nam chodzi?... pytała ją Hattie.

— Nie wiem o niczym — i tyle! — powtarzała Gloria z uporem. — Spotkałam go dziś w nocy pierwszy raz!... Obejrzała się dokoła.

— Wypuście mnie stąd! — krzyczała już.

— Wiele ci zapłacił? — z lodowatym spokojem pytała dalej gospodyni.

Dziewczyna wydała z siebie jakiś nieartykułowany okrzyk wściekłości

— Wiele ci zapłacił, pytam się?

— Po co ją o to pytać? — przerwał stary Clarence.

— Chcę wiedzieć! — upierała się Hattie.

Gloria potrząsnęła śliczną głową i rzuciła w odpowiedź:

— Cztery dolary! Tak... Tobie nikt by tyle nie dał, co? — drwiła bezczelnie w żywe oczy gospodyni.

Milion sztuk drobiu osiągniemy już na wiosnę

Nadspodziewane wyniki hodowli w województwie olsztyńskim

Żadna inna dziedzina gospodarki hodowlanej w woj. olsztyńskim nie wykazuje tak zdumiewających postępów, jak popierana usilnie przez Zw. Sam. Chłopskiej, przez „Społem” i in. organizacje — hodowla drobiu.

Dość powiedzieć, że mamy już obecnie uchwycenych przez statystykę około 600.000 sztuk różnych gatunków domowego ptactwa, w tym blisko pół miliona kur.

Ostatnio daje się zauważyć szybki wzrost również innych gatunków skrzydlatych, zwłaszcza gęsi, których mamy obecnie 44.140 sztuk. Pojawiały się też w większej ilości indyki. Liczba ich przekroczyła znacznie 14.000 sztuk.

Przoduje w tej dziedzinie hodowli pow. olsztyński z ilością około

100.000 sztuk drobiu. Jest to zrozumiałe ze względu na bliskość największego w województwie rynku zbytu — samego Olsztyna.

Według ostrożnych przewidywań fachowców ze Zw. Sam. Chłopskiej ilość drobiu w naszym województwie na przyszłą wiosnę osiągnie cyfrę 1 miliona sztuk. Jest to wynik wręcz niespodziewany, zważywszy, że Niemcy za czasów najlepszej koniunktury mieli na tym obszarze około 2 mil. sztuk drobiu.

Warto przy tej sposobności pod-

nieść, że przed hodowlą drobiu w naszym województwie zarysowywały się już obecnie bardzo poważne widoki na eksport zagranicę. „Społem” i inne organizacje eksportowe przeznaczają na wywóz z naszego terenu spore ilości jaj, za które na rynkach zagranicznych otrzymujemy wysokocenne dewizy.

Rozpoczyna się również niemiernie dochodowy wywóz gęsi. (I)

Nareszcie mamy wodę nadającą się do picia na surowo

Wykazała to ostatnia analiza bakteriologiczna

Przesłane do analizy bakteriologicznej do Państwowego Zakładu Higieny w Bydgoszczy trzy próbki wody z wodociągów olsztyńskich, jak głosi orzeczenie, wykazały, iż woda z końcówek przy Anielskiej Górze i ul. Fałata oraz ze zbiornika wody surowej nie ma żadnych zanieczyszczeń i nadaje się do picia w stanie surowym.

Jedynie woda ze zbiornika wody surowej posiada zawartość żelaza. Jest to oczywisty pomyślny wynik zrewidowania i poprawienia urządzeń wodociagowych, jak również należytego oczyszczania wody.

Z dwóch dostarczonych przez Naczelną Nadzwyczajną Komisariat do walki z epidemiami aparatów do chlorowania, jeden o średnicy przyłączenia 150 mm (na przewód zasilaający o średnicy 150 mm) nie nadaje się do zastosowania, gdyż średnica przewodu odprowadzającego (magistrali) wodociągów olsztyńskich wynosi 300 mm. Dla zastosowania go trzeba by całkowicie przebudować przewody (instalacje) i to dałoby efekt tylko częściowy.

Drugi aparat, aczkolwiek mniejszy, ale o większej skali regulacji po przerobieniu z napędu motorowego na elektryczny i wprowadzeniu innych drobniejszych zmian, dał

Na kongres Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W ciągu najbliższych dni wyjeżdża z Olsztyna do Warszawy na kongres Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej delegacja w składzie 69 osób.

W skład delegacji wchodzi przedstawiciel woj. zarządu Tow. Przyjaźni Pol.-Radzieckiej w liczbie 22 osób, wysłannicy 17 zarządów powiatowych tegoż Towarzystwa w liczbie 34 osób, trzech delegatów z wojew. z terenu Olsztyna i 10 delegatów najliczniejszych i najbardziej aktywnych kół Towarzystwa w Olsztynie. (I)

Z ostatniej chwili

Zamach bombowy na Konsulat RP w Jerozolimie

TELEFONUJĄ NAM:

JEROZOLIMA. — W niedzielę wieczorem dokonany został zamach bombowy na Konsulat R.P. w Jerozolimie, mieszczący się przy ul. Beitlem w dzielnicy arabskiej. Bomba podłożona została przy wejściu do gmachu Konsulatu. Wybuch spowodował tylko nieznaczne szkody. Żadnych strat w ludziach nie było.

Korespondent Agencji France-Press, donosząc o zamachu, stwier-

dza, iż stanowi on niewątpliwie manifestację kół arabskich przeciwko stanowisku Polski, wypowiadającej się za podziałem Palestyny.

Zapalek nie zabraknie

W związku z naszym artykułem o nagłym braku zapalek na rynku olsztyńskim Powszechny Dom Towarowy zawiadamia nas, iż z dniem dzisiejszym wszczynają akcję interwencyjną, zrzucając na rynek kilkadziesiąt tysięcy paczek zapalek, co w zupełności zaspokoi potrzeby ludności i ukróci wszelkie próby spekulacji. (S.G.)

Plaga os dała się we znaki pszczelarzom

Ciekawe zjawisko miało miejsce w okresie ubiegłego lata w pasiekach naszego województwa.

Oto z powodu suchego lata rozmnożyły się osy w ilości dotąd nie notowanej, dokuczały one nawet ludzkom, nie mającym nie wspólnego z miodem i pszczołami. Natomiast w pasiekach zdarzały się wypadki zorganizowanego zabrania „osiego”.

Wypadki takie były notowane w powiatach moraskim, reszelskim i olsztyńskim, kiedy banda os napadała na ule, wycinając pszczoły i rabując miód. (J.J.)

Konkurs uprzejmości i rzetelności w sklepach spółdzielczych zakończony

W konkursie, zorganizowanym przez Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych i OKZZ pod hasłem „Uprzejmość i rzetelność” bierze udział na całym terenie naszego województwa 13 placówek spółdzielczych z 54 sklepami.

Większe placówki spółdzielcze zgłosiły do konkursu wszystkie swoje sklepy. I tak spółdzielnia „Mazur” w Olsztynie zgłosiła 17 sklepów, „Ostoja” w Ketrzynie — 9 sklepów, Mazurska Spółdzielnia Rybacka w Olsztynie — 5 sklepów, „Luzczanka” w Giżycku — 5 sklepów, „Pionierów Polskich” w Ostródzie —

3 sklepy, Samopomoc Chłopska w Mrągowie — 3 sklepy i Samopomoc Chłopska w Ostródzie — 3 sklepy.

W dniu 13 bm konkurs w zasadzie skończył się. W chwili obecnej trwa obliczanie głosów i sumowanie wyników głosowania.

O rezultatach tego ciekawego konkursu powiadomimy naszych czytelników w dniach najbliższych.

Uczymy się chodzić po ulicach

Jak się dowiadujemy, w ciągu czterech następnych dni, poczynając od dzisiaj t.j. 14 bm. do 18 bm. w Olsztynie odbędzie się nauka chodzenia po ulicach.

Wykładowcami naszymi będą specjalnie przeszkoleni milicjanci.

Po tym terminie osoby nieposługujące się do przepisów będą karane w trybie karno-administracyjnym.

Szkolenie sklepowych w placówkach spółdzielczych

W dniu wczorajszym zakończył się ośmiodniowy kurs dla sklepowych, zorganizowany przez Dział Spółdzielczy - Wychowawczy Związku Rewizyjnego Spółdzielni R.P. w Olsztynie. Brało w nim udział 49 osób z całego województwa. Kurs stał na bardzo wysokim poziomie, obejmując szereg zagadnień z życia Spółdzielczości związanych. W wykładach poruszono również problemy społeczne i rolę personelu sklepowego w placówce spółdzielczej.

Sklepowy jest jednym z głównych aktywów spółdzielczych. Znajduje się on w ciągłym kontakcie z klientem i w ten sposób wyrabia spo-

dzielności opinii. Czynnikiem ten stał się dla Związku Rewizyjnego jednym z głównych powodów zwrotu szczególnej uwagi na wyszkolenie personelu sklepowego.

Dotychczas odbyły się już podobne kursy szkoleniowe w następujących rejonach: Morąg, Szczytno, Giżycko, Ostróda, Lidzbark i Olsztyn. Problemem szkolenia zajęły się poza tym dwie spółdzielnie: „Mazur” w Olsztynie i „Ostoja” w Ketrzynie. Zorganizowały one we własnym zakresie wykłady dla sklepowych, powiększając w ten sposób liczbę wyszkolonego personelu. „Ostoja” w Ketrzynie prace szkoleniowe kontynuuje z powodzeniem do dnia dzisiejszego.

Ogółem przeszkolono dotychczas to znaczy w roku bieżącym, 246 sklepowych. (zem)

Partyzanci francuscy wśród nerwowo chorych

Przed jutrzejszą premierą w Teatrze im. St. Jaracza

Gdy się zapowiada taka sztuka, jak „Companeez” a Noe „Przyjacieli przyjdzie wieczorem”, gdy się widzi szereg gorączkowych przygotowań przedpremierowych za kulisami teatru, nawet najgorszy pesymista i śledziennik nabiera ochoty do życia.

Istotnie wybrano sztukę pełną mementów niezwykle emocjonujących z okresu, gdy potęga militarna Niemiec hitlerowskich wchodziła, zwała się na terenie Francji, w swoje stadium krytyczne. Trzęsła sztuka obrazuje dole niedole francuskiego ruchu oporu z roku 1944.

Spółt wydarzeń, które rozwijały się w sanatorium dla nerwowo chorych, ogarnia zarówno słynny macquis partyzantów francuskich, jak i pacjentów sanatorium, a wśród nich niemieckiego szpiega.

Oryginalną oprawę dekoracyjną opracował Jan Hawrylikiewicz z Warszawy. Reżyseruje sztukę Hanna Małkowska.

W tajemnicy komunikujemy naszym Czytelnikom, że jedna z ulubionych olsztyńskiej publiczności przebiega się w bajecznie piękne sukienki aż... pięć razy!

W obsadzie sztuki widzimy nazwiska pp. Kossowskiej, Śnieżko-Szafragowej, Ursyn-Szantyrówny, Sadowskiej, Olszowskiej, Nanowskiej, Samog, Janczara, Michałowskiego, Sewruka, Niewczas, Zagórskiego, Balcerzaka, Naiberzaka, Pietruskiego i in.

Premiera zapowiada się bardzo interesującą i odbędzie się jutro, we środę, dnia 15 bm.

Przypominamy również, że przedstawienia będą się rozpoczynały o godz. 19.30 (punktualnie). (a)

W walce z gruźlicą

Gruźlica, która i w czasach przed wojennych była w Polsce groźnym zjawiskiem społecznym, obecnie po tragicznym okresie wojny i okupacji stała się problemem, od którego szybkiego rozwiązania zależy zdrowie naszej młodzieży, a więc i nasza przyszłość.

Na terenach warmińsko-mazurskich, tak bardzo zubożonych i wyniszczonych w toku działań wojennych, problem gruźlicy bynajmniej nie jest mniej palącym, niż w innych dzielnicach Polski.

Dlatego też należy z uznaniem podnieść inicjatywę okręgu olsztyńskiego PCK, zmierzającą do zainteresowania naszego społeczeństwa budową w Rabce nowego pawilonu dla dzieci, chorych na gruźlicę.

Sprawa wyglądała w ten sposób.

Dotychczasowy zakład PCK w Rabce okazał się zupełnie niewystarczający, wobec czego zawiązał się komitet na czele z wojewodą śląsko-dąbrowskim gen. Zawadzkim, stawiając sobie za zadanie budowę sanatorium na 300 łóżek kosztem 80 milionów złotych, co umożliwi leczenie w ciągu roku czterem tysiącom dzieci.

Budowę tę sfinansuje całe społeczeństwo polskie drogą tworzenia „fundacji łożek dla dzieci”. Koszt ufundowanego łożka wyniesie 250.000 zł. Fundatorzy będą mieli prawo dysponowania „swoimi” łożkami w nowym sanatorium PCK w Rabce.

Olsztyński PCK rzucił przeto myśl, aby społeczeństwo Warmii i Mazur ufundowało również 1 łożko i na ten cel wysygnął pierwszą ofiarę w wysokości 50.000 zł.

Nie wątpimy, że olsztyński fundusz łożek dla chorych dzieci z naszego terenu w sanatorium w Rabce znajdzie licznych i chętnych ofiarodawców, dla których zdrowie młodego pokolenia stanowi konieczny warunek naszej przyszłości.

Zarówno wielkie, jak i drobne sumy będą zapewne równie pożądane i równie będą świadczyć o uspołecznieniu naszego województwa. Wl.M.

JAK TO BYŁO NAPRAWDĘ

Z WARSZAWSKĄ SZKOŁĄ DRAMATYCZNĄ JANUSZA STRACHOCKIEGO

Pisaliśmy ostatnio już parokrotnie o teatrze im. St. Jaracza w Olsztynie, który rozpoczął sezon pod wytrawnym kierownictwem Janusza Strachockiego w sposób niebudzący zastrzeżeń co do poziomu i strony artystycznej.

Widzimy na scenie naszej młodej aktorów, którzy wyszli jeszcze tak niedawno z warszawskiej szkoły dramatycznej, prowadzonej przez dyr. Strachockiego.

Młodzież ta jest niewątpliwie u talentowana, pełna zapału do pracy i już w inauguracyjnym spektaklu („Fantazy” Słowackiego) zaprezentowała się publiczności w sposób, niewywołujący głębszych wątpliwości, co do jej uzdolnień i prawa do „życia na scenie polskiej”.

To też notatka „kaję” w jednym z popołudniowych pism warszawskich o rzekomym „rozgromieniu szkoły Strachockiego” na egzaminie

państwowym absolwentów tej szkoły sprawiła nam niemiłą i zaskakującą niespodziankę.

Pragnąc tę sprawę wyjaśnić udaliśmy się bezpośrednio do dyr. Strachockiego, który jest właśnie w trakcie pracy przygotowawczej do następnej, drugiej z kolei premiery sztuki „Przyjacieli przyjdzie wieczorem”.

W krótkiej rozmowie z przedstawicielem naszego pisma dyr. Strachocki opowiadał, jak się właściwie sprawa przedstawia.

Przy zakończeniu roku szkolnego w szkole dramatycznej, prowadzonej przez dyr. Strachockiego, a obecnie przejętej przez dyr. Al. Zelwerowicza, szereg uczniów został zdyskwalifikowany na t. zw. „egzaminie wewnętrznym”, który jest eliminacją dla tych, którzy ubiegają się o prawo składania egzaminu przed komisją państwową.

Rzecz oczywista, że takie dyskwalifikacje na kursie I-szym powodować muszą ustąpienie ucznia i szukanie innych kierunków kształcenia się.

Na kursach wyższych są ostrzeżenia, jak w każdej szkole.

W roku ubiegłym szkoła J. Strachockiego dopuściła na podstawie tego egzaminu wewnętrznego do stawienia się przed komisją państwową 12 uczniów z II-go kursu.

I tu, stał się wypadek niezmiernie charakterystyczny.

Z odbytego egzaminu obronną ręką wyszło nie 12 zakwalifikowanych lecz 14, czyli o 2 osoby więcej.

Stało się to dlatego, że 2 uczniowie zdyskwalifikowani przez dyr. Strachockiego, zdecydowali się na składanie egzaminu państwowego na własną rękę i w komisji państwowej uzyskali wynik pozytywny, a co za tym idzie prawo do pracy na scenie polskiej.

Na kursie III szkoły zostało — mówi dyr. Strachocki — po za dwoma, którzy zdali jako eksterniści, 8 osób — w tej liczbie ZZASP zakwalifikował po egzaminie 4 osoby.

Z całą surowością ściga prawo siewców zamętu agentów ginącego podziemia

8 lat więzienia za „szepnię” propagandę

Spółczeństwo polskie na wszystkich odcinkach pracy twórczej wykazuje nie tylko wielkie uzdolnienia, ale również wielki hart, zapał i ofiarność w odbudowie zniszczonej Ojczyzny.

Jedynie podziemie, powszechnie znienawidzone za swoją antynarodową postawę, za swoje morderczy skrytobójcze i za swoją ślepa uległość wobec obcych mocodawców, samo będąc w rozkładzie usiłuje jeszcze zakazać swoim jadem społeczeństwo polskie, aby sparaliżować jego solidarny, twórczy wysiłek.

Ginący świat podziemia usiłuje haniebnymi metodami „szepnię” propagandy szerzyć zamęt, niepokój i niewiarę we własne siły, usiłuje

zniechęcać i podrywać w społeczeństwie zaufanie do ustroju i polityki demokracji ludowej.

Ludzie, związani z podziemiem, wskazują się przeto wszędzie, do wszystkich dziedzin naszego życia, i do wszystkich grup społecznych, aby swoją „szepnię” propagandę wszcząć wszędzie, gdzie się da.

Obóz demokracji polskiej przeciwstawia tej haniebnej broni ginącego podziemia cały autorytet prawa, swoją niezłomną postawę i jednolity front zdrowo myślącego i uczelwie czującego społeczeństwa.

Sady polskie z całą też surowością prawa ścigają siewców niepokoju i zamętu — agentów „szepnia” propagandy.

Ostatnio właśnie olsztyński Wojskowy Sad Rejonowy rozprawił sprawę Jana Juchniewicza, zam. w Olsztynie przy ul. 22 Lipca 16, oraz Jana Dybińskiego, zam. w Miłakowie w pow. moraskim.

Po wnioskowym rozpatrzeniu sprawy Sad skazał Juchniewicza na 8 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 4 lata, zaś Dybińskiego na 6 lat i utratę praw na lat 3.

W stosunku do obu oskarżonych Sad zarządził konfiskatę całego majątku. (o.)

Wystawa sztuki ludowej

Jak już pisaliśmy w grudniu w salach Muzeum Mazurskiego na zamku w Olsztynie zostanie otwarta reprezentacyjna wystawa sztuki i zdobnictwa ludu Warmii i Mazur.

W związku z tym dyrekcja Muzeum zwraca się za naszym pośrednictwem z gorącym apelem do osób, które posiadają przedmioty ludowe z zakresu sprzętarskiego, ceramiki, tkactwa, rzeźby i malarstwa tego terenu o wypożyczenie eksponatów na wystawę.

Dzień Olsztyna

ODBUWOWA Gmachu dla MKPPS

Miejski Komitet Polakiej Partii Socjalistycznej przystąpił do odbudowy gmachu przy zbiegu ul. Piętnego i pl. Wolności.

W niedzielę pracowało przy usuwaniu gruzów z tej posesji wszystkie człorokowe PPS z przewodniczącym wojewódzkiego komitetu wicewojewoda ppłk mgr. T. Koranem — Krzysztofem na czele. (S.G.)

NIEZŁOŻYWO ROZKŁAD

Zmieniono czas, lecz tramwaje nie dostosowały się do nowych wymogów, kursując od godz. 5, ale tylko do 22-jej.

Wracający z pracy czy teatru bądź kin muszą chodzić pieszo. (S.)

ULICA BEZ NAZWY

Do dnia dzisiejszego ul. Kasprzowska nie ma

tabliczek orientacyjnych. Jej mieszkańcy wiedzą wprawdzie, że taka jest jej nazwa, ale nie wydaje się, aby to było wystarczające. Czas najwyższy pomyśleć o tej drobnej, ale odpowiedzialnej tabliczce umieścić. Ułatwi to ogromnie poszukiwanie ul. Kasprzowskiej, uwidoczni jej wprawdzie w planie, w zasadzie jednak i praktycznie nie istnieje. (Il.)

WSTYDLIWY ZEGAR

Zegar ratuszowy, oświetlany nędznie z na staniem zmroku, od szeregu lat tonie w ciemnościach już w pierwszych godzinach zmierzchu.

Jeśli zmierzchnie chce dostosować się do zegara, niech zegar do stosuje się do zmierzchu. (S.)

DÓŁ NA CHODNIKU

Na ulicy Reymonta, na chodniku po lewej

stronie jeździ widniejącej duży dół, zagrażający bezpieczeństwu przechodniów. Można by odnośnie czynników zajęły się wyrównaniem chodnika. (o.)

EINKAUF-GENOSSENSCHAFT

Na ścianie domu Nr 7 przy ul. Warmińskiej widnieje duży, zle zamalowany napis „Einkaufsgenossenschaft”. Warto by go zamalować. (S.)

O TROCHĘ ŚWIATEŁ

Mieszkańcy ul. Wjejskiej proszą o oświetlenie tego zakątka naszego miasta. (a)

OLSZTYN W BRATKACH

Kwiatniki olsztyńskie idąc za nakazem pory jesiennej przywdziały nową szatę.

W dniu wczorajszym posadono na nich piękne bratki. (S.)

T. P. Ż. to łączność społeczeństwa z wojskiem

Czy Ostróda ma czas?

Ślamazarne tempo rozbiórki ruin Czystość na cenzurowanym

O Ostródzie wie się ogólnie, że jest to największe po Olsztynie miasto w województwie, że chwyta za serce swoim pięknym położeniem, że posiada uroczę jezioro, że ma ładny, niezniszczony dworzec kolejowy, że...

Słowem, zalet miasto posiada wiele. Świetne połączenia kolejowe z samym Olsztynem, jak i z centralnymi województwami zbliżają Ostródę do wielkiego handlu i przemysłu, są powodem kontraktów handlowych, przyspieszonej wymiany towarowej itp. Położenie Ostródy jest zapowiedzią dużej jej przyszłości i szybkiego rozwoju.

Są to prawdy o mieście nieczym nieodparte i jednocześnie przekonujące. Wskazywałyby one na to, że warunki Ostródy posiada specjalne, że nie nie powinno stać ra przeszkody do jej rozwoju, a problem na przykład usuwania gruzów i śladów wojny nie powinien napotykać na poważniejsze trudności.

sta, w którym rozpoczęto porządkowanie narożnika przy zbiegu ulic Mickiewicza i Dworcowej, tuż przy torach kolejowych.

Miałoby to miejsce dawno, tak dawno, że już mało kto z ostródzian pamięta to „epokowe” wydarzenie, zapowiadające pracę, porządek, odbudowę.

Dnia tego i ja nie pamiętam mimo wieloletniej mojej obecności w Ostródzie i zainteresowania, jakim otaczam to doprawdy piękne miasto. Wydaje mi się jednak, że porządkowanie owego narożnika rozpoczęło w pierwszych dniach wiosny.

WYNIKI

Jakie są rezultaty wielomiesięcznych zmagani z dwiema (dosłownie) kamienicami, poturbowanymi już

mocno i zwiertzałymi w chwili ich usuwania?

Oczyszczono i usunięto trochę cegieł, wywieziono pewną ilość gruzu, zsypując go o kilkanaście zaledwie metrów dalej w jezioro, rozszerzając tym samym wąską ścieżkę, biegnącą brzegiem jeziora, uprzątnięto nieco żelaznych belek...

Pewne fragmenty tych domów za chowały się jednak do dziś i sterczą w niebo, niby makabryczne kolumny. Całe masy gruzów piętrzą się do dziś po obu stronach ulicy, zaś śmieciowa chodnik i jezdnie. Naokoło nieład i „artystyczny bałagan”, o ile tak można powiedzieć o hałdach pobitych cegieł i żelastwa.

W zburzonej kamienicy nad jeziorem grzebią się trzy ludzie i w bierają cegły, układając je ślimaczem, denerwującym ruchem.

To, co można było wykonać w czasie kilku tygodni, robi się szereg miesięcy. To „błyskawiczne” tempo wskazuje, że prace przeciągają się przez zimę i w najbliższym przypadku skończą się w roku przyszłym.

CZYSTOŚĆ NA CENZUROWANYM

Ulice drugiego pod względem wielkości po Olsztynie miasta w województwie budzą niepokój. Wydaje się, jakby jeździć nie zamiatało od szeregu tygodni. Widok ulic Ostródy zdumiewa.

Inaczej one wyglądały latem, w okresie wzmoczonego ruchu turystycznego. Były czyste i schludne, po dołach się każdemu podróżnemu mimo zniszczenia miasta, mimo wypalonych domów.

Obraz dzisiejszej Ostródy zmienił się ogromnie. Oczywiście na niekorzyść miasta. Warto byłoby dociec do źródła, zbadać przyczyny owego zaniechania, znaleźć rozwiązanie. Warto byłoby również przyspieszyć rozpoczęcie już prace, nadać im tempo i życie.

Wymaga tego dobre imię Ostródy i jej wielkie możliwości rozwojowe. (il)

Pogłowie końskie wzrasta urealnijając plany rozszerzonej akcji siewnej na wiosnę

Ostatnio podawaliśmy o podniesieniu przez główne pełnomocnika Akcji Siewnej planu siewów wiosennych dla drobnych rolników w r. 1948 z 230.000 do 275.000 ha.

Powód do tej zmiany dały rachuby na większe dostawy koni z zakupów zagranicznych dla naszego województwa, które mają podnieść ich pogłowie o dalsze 6.000 sztuk.

Przewidywania te zdają się sprawdzać, gdyż w ciągu września i w pierwszych dniach listopada znacznie ożywił się ruch transportów z koniami, przeznaczonymi dla ludności rolnej naszego województwa.

Od początku akcji do końca września nadeszło ogółem 2.814 koni szwedzkich (we wrześniu — 600 szt.), a w pierwszych dniach b.m. — 395 szt. Anonsowano nadejście w ciągu najbliższych dni dalszych transportów w ilości 180 koni.

Z ostatnimi transportami przybyły konie pochodzenia szwedzkiego

Dzień Elbląga W zagospodarowaniu Żuław

weźnie udział Zarząd Miejski

(Od naszego korespondenta)

Zarząd Miejski m. Elbląga przystępuje do zagospodarowania części Żuław, mieszczących się w granicach miasta, w jego zachodniej części za Kanalem.

Obszar ten, wynoszący około 50 ha powierzchni zostanie użytkowany na założenie ogrodu miastowskiego o nastawieniu szkółkarskim i nasiennej. Szkółki te będą pokrywały zapotrzebowanie sadownictwa na obszarach zniszczonych Żuław, oraz drzewostanu przydrożnego. Dla przeprowadzenia wstępnego robót uzyskuje miasto pomoc ze strony Państwa w wysokości 1 miliona złotych. (mx)

PATRONAT PARTI NAD AKCJĄ PODATKU GRUNTOWEGO

W ramach akcji propagandowej do spraw podatku gruntowego

Powszechny Dom Towarowy w Mragowie

(Od naszego korespondenta)

Myśl utworzenia PDT w Mragowie powstała już latem b.r. i tym trudnym zadaniem obarczony został ob. Aleksander Sieniawski, stojący dziś na czele PDT w Mragowie.

Po wybraniu odpowiedniego lokalu i przeprowadzeniu remontu i zaopatrzeniu w towary w dniu 29 ub. m. nastąpiło uroczyste otwarcie PDT w Mragowie w obecności przedstawicieli Centrali PDT w Warszawie, dyrektora PCH w Olsztynie ob. Szczepkowskiego, starosty mragowskiego, burmistrza miasta Mragowa oraz przedstawicieli partii politycznych.

Po tych kilku tygodniach istnienia PDT w Mragowie, należy stwierdzić, że i w Mragowie PDT nie ma na celu łamania inicjatywy prywatnej, ale przeciwnie daje wytyczne, którym inicjatywa prywatna ma się kierować.

Ogromny sklep PDT w Mragowie znajduje się na ul. Ratuszowej tuż przy Rynku, bardzo praktycznie i estetycznie urządzonej z miłym oświetleniem, przyciąga oczy przechodnia bogactwem swych wystaw. Zatrudniona są tam obecnie ogółem 22 osoby. Kierownikiem handlowym jest długoletni doświadczony handlowiec ob. Aleksander Swincow, mający do pomocy wykwalifikowane ekspedientki.

DOM KULTURY ROBOTNICZEJ

Państwowa Fabryka Maszyn i Taboru Kolejowego w Elblągu uzyskuje przydział willi przy ul. Stalowej 53, stojącej na terenie dużego parku. W willi tej zostanie urządzony ośrodek kultury robotniczej tej fabryki.

Zaznaczyć należy, że wobec powiększenia się w niedługim czasie liczby pracowników tej fabryki do 7 tysięcy istnieje taki ośrodek staje się koniecznością. (mx)

OBROTÓW PDT W MRAGOWIE JUŻ DZIŚ

Obrotów PDT w Mragowie już dziś są duże, liczba kupujących dochodzi do 3000 dziennie, a w dni targowe jeszcze ją przewyższa. Jak nas informują, największym popytem cieszą się artykuły przemysłowe, galanteria i artykuły cukiernicze.

Przez otwarcie PDT Mragowo zyskało jeszcze jedną poważną placówkę, która niewątpliwie przyczyni się do dalszego rozwoju tego pięknego i na szczęście b. mało zniszczonego miasta. W.P.

POTAJEMNY UBÓJ i spekulacja słoniną

podlegają surowym karom

Olsztyńska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w związku z powtarzającym się zjawiskiem braku słoniny w normalnym obrocie handlowym dokonano ostatnio szeregu kontroli, w wyniku których wykryto wypadki potajemnego uboju, dokonywanego przez miejscowych rzeźników i magazynowników słoniny w celach spekulacyjnych.

Na skutek tej akcji aresztowano Władysława Baka, właściciela przed

siębiorstwa rzeźniczego, zam. w Olsztynie ul. Tczewska, który systematycznie magazynował słoninę w piwnicy w swoim mieszkaniu prywatnym, a zgłaszającym się na bywcom, pragnącym kupić słoninę oświadczał, że jej nie posiada. Zajeł w w. 201 kg. słoninę na zarządzenie Delegatury Komisji Specjalnej rozprzeczono na targowisku w Olsztynie.

W ten sam sposób zajęto u Edw. Baka miejscowego rzeźnika, jedną swinie, pochodzącą z potajemnego uboju. Zak ukarany został grzywną w wysokości 100.000 zł.

Delegatura Komisji Specjalnej ostrzega, że w wypadkach stwierdzenia potajemnego uboju, mającego na celu wyłączenie mięsa i słoniny z normalnego obrotu handlowego, sprawy takie traktować będzie jako szkodnictwo gospodarcze i z całą bezwzględnością stosować będzie kary w stosunku do elementów społecznych wykorzystujących trudny okres gospodarczy dla celów spekulacyjnych. (w)

Znowu chochlik

Z powodu niedopatrzenia przy technicznej korekcie wczorajszego numeru ustęp w sprawozdaniu z Akademii Tow. Przyj. Polsko - Radzieckiej, zaczynający się, od słów: „Przewodniczący...”, uległ zniekształceniu.

Ustęp ten powinien brzmieć: „Przewodniczący prezydium akademii ob. Rogowski powołuje do prezydium przedstawicieli Wojska Polskiego płk. Wyderke, Armii Czerw. wicepłk. Wołodina, oraz ob. ob. Matuszewskiego (PPS), Rajewskiego (PPR), Trzopka (SL), Pławskiego (SD), Sokolowskiego (Tow. Przyj. Polsko - Radzieckiej), kpt. Szymiera (Tow. Przyj. Żołnierza i Str. Prac.) wiceprezidenta miasta Smoleńskiego.

SPORT * SPORT * SPORT

T. ABRAMSKI MISTRZEM DZIESIECIOBOJU

Ostateczną punktację obliczył Warszawa

Drugi dzień mistrzostw dziesięcioboju upłynął pod znakiem zaciętej walki. Jak w pierwszym dniu organizacja mistrzostw stała na poziomie, tak w drugim z przyczyn niewytłumaczonych sędziowie, wyznaczeni do dziesięcioboju, wyjechali na wycieczkę do Ostródy, dopiero sekretarz MOZLA p. Bonikowski wybrał z tej trudnej sytuacji, wyznaczając przez gońców sędziów.

Przykra to sprawa pisać źle pod adresem najwyższego związku. Wierzmy, że walne zebranie bolidzi to usunie.

Niezrozumiały rzeczą jest także i to, że „Lechia”, która wiedziała o mistrzostwach dziesięcioboju, wyjechała na gościnne występy do Ostródy, zabierając czołowych zawodników z wyjątkiem Rutkowskiego, który w drugim dniu z walki zrezygnował. Sprawa ta powinna być MOZLA zainteresować i ukrocić samowolne wybryki klubów.

Dziesięciobój jednak na atrakcyjności nie stracił, kilku zawodników poprawiło swoją pozycję w tabeli 5 najlepszych w okręgu. W drugim dniu Abramski T. umocnił swoją pozycję, na drugie miejsce wyszedł Wołński, który stoczył zaciętą walkę punktową z Abramskim Z. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

110 m. płotki: 1) Wołński — 20,1, 2) Abramski Z. — 20,1, 3) Mikołajczak — 20,1.

Biblioteczki dla zespołów samokształceniowych przydziela kuratorium inspektoratom szkolnym

Kuratorium olsztyńskie posiada znaczną ilość bibliotek dla zespołów samokształceniowych, które

są nieocenionym skarbem dla młodzieży i starszych z najdalszych nawet zakątków naszego województwa, chcących pogłębić swą wiedzę.

Biblioteczki te to komplety książek i broszur umieszczone w niewielkich estetycznych skrzynkach. Każdy komplet książek umieszczony w jednej skrzyneczce, opatrzonej odpowiednim nrem, poświęcony jest pewnemu zagadnieniu n.p. historia naszych zbóż, zagadnienia ustrojowe, przez spółdzielczość do dobrobytu, morze i Pomorze, ludy kolorowe, ziemia opowiada i t.d. z dziedziny historii, geografii, przyrody nauk społecznych i innych.

Obecnie w terenie okręgu szkolnego olsztyńskiego rozprawdzono już 61 takich kompletów, a 15 dalszych jest w toku kompletowania i wysyłki.

Biblioteczki te rozsyłane są do poszczególnych inspektoratów szkolnych, które z kolei wypożyczają je zorganizowanym zespołom samokształceniowym zarówno w mieście, jak i na wsi. (nl)

Potrzebne nam są krowy Mamy przyznany kredyt

ale formalności hamują jego upłynięcie

Sprawa wykorzystania przyznanego namemu województwu kredytu w wysokości 200 mil. zł na zakup krow wziętych jeszcze nie może ruszyć z martwego punktu.

Po dwukrotnej zmianie na żądanie władz centralnych umowy ze „Społem”, które pod kontrolą miejscowego zarządu Zw. Sam. Chłopskiej ma przystąpić do skupu krow w innych dzielnicach Państwa, i po zatwierdzeniu tej umowy przez zarządy tych organizacji w Warszawie powstała nowa trudność, która niepotrzebnie przewlekła akcję.

Istota tej trudności jest bardzo prosta: zarząd główny Zw. Sam. Chłopskiej nie podpisywał weksli.

Czystość — to zdrowie!

ZGUBIONO w niedzielę w teatrze czarne rękawiczki. Znalazcę proszę o zwrot do Redakcji. 1439

SZWAJCAR potrzebny od zaraz. Zgłoszenia osobiste — majątek woj. skowy stacja Santopy Mazurskie pow. Biskupiec. 1436

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną R.K.U. Ostrowiec Świętokrzyski, Adamski Tadeusz urodz. 5.III. 1917 r. 1427-2

UNIEWAŻNIAM zagubiony przydział na mieszkanie na nazwisko Stopińska Rozalia, ul. Lanca 1a m. 6. 1442

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną wydaną przez PUR w Głębokim na nazwisko Rodziejewiczówna Weronika. 1438

UNIEWAŻNIAM zgubiony tymczasowy dowód stwierdzający polską przynależność narodową Nr 2537 wyst. przez Starostwo Powiatowe Ostróda na nazwisko Jordan Emma sam. Pietrzyłaz pow. Ostróda, 1440

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną wydaną w Równym oraz zaświadczenie własności maszyny do szycia i przydział na mieszkanie przy ul. Kasprowska Nr 16 a m. 2 na nazwisko Stachurska Felja. 1435

podobnie uplasuje się wśród dziesięcioboiści Polski na drugim miejscu za Adamczykiem na r. 1947. Dla orientacji porównamy wyniki wicemistrza Chojnika (Kraków) z wynikami Abramskiego.

Na pierwszym miejscu podajemy wyniki krakowianina: bieg 100 m: 12,4 i 12,1, 400 m — 56 i 59, 1.500 m — 4:56,2 i 5:15,2, 110 m — 18,2 i 21,3, wznoszenie — 160 i 150, w dal 592 i 597, tyczka — 2,54 i 2,75, kula — 9,96 i 12,23, dysk — 22,76 i 29,19, oszczep — 38,38 i 48,47. Chojnik uzyskał 4.615 pkt.

Jaką ilość punktów uzyskali nasi zawodnicy dowiemy się po obliczeniach, które dokona Polski Związek LA w Warszawie, gdzie konkurencja będą obliczane według tabeli fińskiej, których w całej Polsce jest zaledwie trzy. Po otrzymaniu szczegółowych obliczeń znajdziemy naszych czytelników, na jakich pozycjach w tabeli dziesięciu najlepszych uplasowali się nasi czołowi dziesięcioboiści. (m)

Restauratorzy

walczą ze skarbowcami 19 b. m.

Rękawica rzucona przez restauratorów olsztyńskich skarbowcom, zo stała przez tych ostatnich podjęta z jednym zastrzeżeniem, że mecz piłkarski rozegrany zostanie na rzecz odbudowy Starego Ratusza w Olsztynie, a nie na rzecz odbudowy Warszawy.

Mecz ten zostanie rozegrany w nadchodzącą niedzielę to jest 19 b. m.

Przed meczem odbędzie się sensacyjny wyścig kelnarów z tacami. Zarówno ciekawy mecz jak i szlachetny cel ściągają niezawodnie na boisko liczne rzesze olsztyńskich.

Społem — Tęcza 5:0 (1:0)

Po zakończeniu mistrzostw dziesięcioboju został rozegrany mecz piłki nożnej SKS-ów Olsztyn — Biskupiec. Jak było do przewidzenia, zdecydowane zwycięstwo odnieśli go gospodarze. Biskupiec poza rozprawą walorów piłkarskich ale i atak intelektualnych też nie zachwylił, zapraszając szereg murawianych sytuacji. U gości dobrze wypadli bramkarz i obrońcy, w ataku Pośniak. Zawody prowadzili na zmianę Polak i Noworz. (x)

„Czytelnik” w Mragowie

(Od naszego korespondenta)

Według posiadanych przez nas wiadomości w początku listopada b.r. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” uruchamia w Mragowie swoje placówki.

Z prawdziwym zadowoleniem wiemy, że w miasteczku, mając nadzieję, że książka polska, której poważny brak daje się odczuć na tutejszym terenie uodostępniona będzie już dla wszystkich. W.P.

Znikają wraki z ulic

Kętrzyna

W Kętrzynie od dłuższego już czasu usuwa się spalone samochody, ciągniki i czołgi, zgromadzone w dużych ilościach w bezpośrednich okolicach dworca. Do niedawna tarasowały one jezdnię, utrudniając swobodne poruszanie się samochodów na szerokiej ulicy, prowadzącej do stacji kolejowej. Zgrupowano je wreszcie po jednej stronie ulicy i rozpoczęto ich demontaż.

Szło to początkowo bardzo opornie, bo wraki były duże i z powodzeniem opierały się rękom ludzi.

kim. Żmudne ich niszczenie postępowo jednak powoli naprzód, a najtwardsze części ustępowały pod uderzeniami młota.

W rezultacie długiej i wyteźnionej pracy zwolniono jezdnię prawie zupełnie. Dziś pozostały jedynie drobne zaleady, czekające swojej kolejki na zadrutkę i wywóz. W krótkim czasie i one znikną, uwalniając ładną i szeroką jezdnię od niepotrzebnego złoju.

Okolice dworca w Kętrzynie w najbliższych dniach będą świeciły czystością. (il)

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie prawa jazdy (zielone) wydane przez WUS Olsztyn w 1945 r. na nazwisko Kłos Leonard. 1437

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: tymczasowy dowód osobisty, wyd. pow. Mława, dowody 2 koni na nazwisko Rama Bolesław zam. wieś. Kitnowo, gm. Szyłdek pow. Ostróda, 1441

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną wydaną przez PUR w Głębokim na nazwisko Rodziejewiczówna Weronika. 1438

UNIEWAŻNIAM zagubioną tymczasową kartę ewakuacyjną wydaną przez PUR w Głębokim na nazwisko Rodziejewiczówna Weronika. 1438

UNIEWAŻNIAM zagubioną tymczasową kartę ewakuacyjną wydaną przez PUR w Głębokim na nazwisko Rodziejewiczówna Weronika. 1438

UNIEWAŻNIAM zagubioną tymczasową kartę ewakuacyjną wydaną przez PUR w Głębokim na nazwisko Rodziejewiczówna Weronika. 1438

UNIEWAŻNIAM zagubioną tymczasową kartę ewakuacyjną wydaną przez PUR w Głębokim na nazwisko Rodziejewiczówna Weronika. 1438

UNIEWAŻNIAM zagubioną tymczasową kartę ewakuacyjną wydaną przez PUR w Głębokim na nazwisko Rodziejewiczówna Weronika. 1438

UNIEWAŻNIAM zagubioną tymczasową kartę ewakuacyjną wydaną przez PUR w Głębokim na nazwisko Rodziejewiczówna Weronika. 1438

UNIEWAŻNIAM zagubioną tymczasową kartę ewakuacyjną wydaną przez PUR w Głębokim na nazwisko Rodziejewiczówna Weronika. 1438

UNIEWAŻNIAM zagubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego wydane przez Starostwo Powiatowe Olsztyn na nazwisko Zarembe Elżbieta, zam. Olsztyn, ul. Barbary 1. 1443

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną wydaną w ZSR na nazwisko Isakowicz Stanisław syn Kazimierza ur. 5.V. 1918 r. 1434

GO I GDZIE?

W OLSZTYNIE

TEATR IM. JARACZA

„Fantazy”. Pocz. o godz. 19.

KINO „POLONIA”

„Admirał Nachimow”. Pocz. seansów 16, 18 i 20.

KINO „MAZUR”

„Knock-out”. Pocz. seansów o godz. 17 i 19.

MUZEUM NA ZAMKU

W niedzielę, wtorek i czwartek od godz. 10 — 13.

APTEKA DYŻURNA

Fajetaga, Kolejowa 19.

STRAŻ POŻARNA

Telefon 22-22 czynny całą dobę

W ELBLĄGU.

KINO „BAŁTYK”

„Czarodziejski kwiat”

APTEKA DYŻURNA

Mariańska, Królewska

STRAŻ POŻARNA

Telefon 6 czynny całą dobę

OSTRÓDA — „SWIT”

„Płomień nie zgaś!”

KĘTRZYNA — „CASINO”

„Niewidzialny detektyw”

GIŻYCKO — „WANDA”

„Zamieć śnieżna”

LIDZBARK — „CAPITOL”

„Młodość T. Edisona”

MORĄG — „ADRIA”

„Rywal Jego Królewskiej Mości”

DZIAŁDOWO — „APOLLO”

„Ludzie i manekiny”

BISKUPIEC — „POLONIA”

„Skandal”

SZCZYTNO — „GRUNWALD”

Nieczynne

MRĄGOWO — „RAJ”

„Niebo jest dla was”

BARTOSZYCE — „BAJKA”

„Ulica złoczyńców”

ORNETA — „LUTNIA”

„Sekretarz Rejkomu”